

Teoretycznoprawne aspekty operacjonalizacji ochrony praw człowieka w państwie z perspektywy globalnego systemu prawa (Zarys problematyki)¹

Bartosz Liżewski

Theoretical Aspects of Operationalization of Protection of Human Rights in a State From the Perspective of Global System of Law (An Outline)

Abstract: The article is devoted to the presentation of the outline of the concept of operationalization of human rights taking place in the states involved in the system of international protection of those rights. The concept of operationalization of protection is a collective term for a series of processes that lead to the establishment of legal provisions protecting human rights, and to transfer this abstract construct to specific societies. It includes both the decision-making processes of extralegal (uprising idea, its conceptualization, social issues and change the perception of axiology of society, cultural aspects) and legal (lawmaking and law application processes in the aspect of human rights and the impact of international institutions on them) character. The essence

¹ Przyjętym założeniem artykułu jest syntetyczne przedstawienie koncepcji operacjonalizacji ochrony praw człowieka, która w sposób rozwinięty i kompleksowy została przedstawiona w opracowaniu, B. Liżewski, *Operacjonalizacja ochrony praw człowieka w porządku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (studium teoretycznoprawne)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015.

of the process of operationalization is providing effective protection of human rights in a state. The concept is set primarily on the consequences of membership of Poland in the system of the Council of Europe.

Keywords: human rights, operationalisation of human rights protection, value, legal order, decision-making process, controlling mechanism.

1. Prolegomena

Współcześnie ochrona praw człowieka osiągnęła wymiar globalny. Większość państw świata związała tą ochronę na swoich terytoriach z różnymi formami powiązań ze strukturami organizacyjnymi ukształtowanymi w międzynarodowej przestrzeni prawnej. Formalne powiązania normatywne i instytucjonalne w tej przestrzeni stanowią niezwykle bogatą mozaikę propozycji katalogów praw człowieka i formuły proceduralnych w ramach których prawa te są egzekwowane. Nadto prawny wymiar praw człowieka jawi się jako konsekwencja wielu zmiennych, które urastają do rangi co najmniej aspektów spornych jeżeli nie problemów w kształtowaniu globalnego systemu prawa albo jego spójnych części. Zaliczyć do nich można odmienność instytucji prawnych, problemy aksjologiczne, językowe, historyczne, ideologiczne i kulturowe². To wszystko powoduje, że prawa człowieka stanowią przedmiot zainteresowania i badań wielu nauk szczegółowych. Jednym słowem są materia interdyscyplinarną, na którą można spojrzeć również z teoretycznoprawnego punktu widzenia.

Moje zainteresowania i badania nad teoretycznoprawnymi aspektami mechanizmów międzynarodowej ochrony praw człowieka ze szczególnym uwzględnieniem państwa w ramach tych mechanizmów zmierzały do opracowania autorskiej koncepcji. Bez wątpienia poczułem się ośmielony, aby koncepcję określić mianem operacjonalizacji ochrony praw człowieka po lekturze Teorii praw podstawowych autorstwa R. Alexyego.

¹ W. Cyrul, B. Brożek, „Globalny system prawa”, [w:] *Studia z filozofii prawa* (red.) J. Stelmach, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 97.

Szczególnie zainspirował mnie jeden fragment tego dzieła, w którym autor pisze „W naukach humanistycznych nie istnieje właściwie dyscyplina, która ze swojego punktu widzenia i przy zastosowaniu swoich metod nie byłaby w stanie wnieść czegoś nowego do praw podstawowych”³. Już w trakcie pracy nad książką przeczytałem ciekawy tekst S. Kaźmierczyka zatytułowany „O prawach człowieka – inaczej”⁴. Autor pisze w nim o współczesnej tendencji do łatwości pisania o prawach człowieka, pisania reprezentującego jednak podejście opisowe, w ramach którego do ogłoszonych już prac dodaje się kolejne „nowości” z uwagi na wydanie kolejnego wyroku, czy napotkanie na kolejne interpretacyjne trudności. Jednocześnie w tekście znalazła się konstatacja zgodnie z którą „Ujęcie dogmatycznoprawne jest wobec możliwości intelektualnych tkwiących w omawianych prawach zbyt wąskie i to nawet na użytek sądów, które niejednokrotnie wychodzą poza to ujęcie”⁵. Autor wyraził jednocześnie przekonanie o niedostatku teoretycznoprawnej refleksji w związku z wizją praw człowieka, tym bardziej, że ta refleksja przy określonych założeniach może być nadrzędna wobec ujęcia dogmatycznego. To stanowiło kolejny bodziec do zintensyfikowania badań i kontynuowania pracy. Mniej więcej w tym samym czasie zetknąłem się z pracą zbiorową o tytule *nomen omen O prawach człowieka nieco inaczej*⁶. Sam tytuł sugerował próbę odmiennego od dotychczasowego spojrzenia na problematykę praw człowieka. Owo „nieco inaczej” oznaczało skupienie uwagi przede wszystkim na aspektach pozaprawnych praw człowieka, tj. etycznych, filozoficznych, doktrynalnych, socjologicznych, politologicznych, a nawet antropologicznych i metafizycznych. Czy można uznać, że jest to inne ujęcie? To zależy od perspektywy odbiorcy i to przy założeniu,

³ R. Alexy, *Teoria praw podstawowych*, tłum. B. Kwiatkowska i J. Zajadło, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2010, s. 33.

⁴ S. Kaźmierczyk, „O prawach człowieka – inaczej”, [w:] *Efektywność europejskiego systemu ochrony praw człowieka. Ewolucja i uwarunkowania europejskiego systemu ochrony praw człowieka*, (red.) J. Jaskiernia, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.

⁵ Ibidem, ss. 61-62.

⁶ R. Moń, A. Kobyliński (red.), *O prawach człowieka nieco inaczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2011, s. 315.

że patrzy on na analizowaną problematykę wyłącznie ze swojego punktu widzenia. To tak, jakby prawnik analizował prawa człowieka wyłącznie z punktu widzenia normatywnego ich ujęcia w akcie normatywnym, badał instytucje powołane do ich gwarantowania i analizował orzecznictwo sądowe uzyskując świadomość co do formuły praktyki ich ochrony. Jako prawnik akademicki z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że takie dogmatyczne spojrzenie jest realizowane i potrzebne, chociażby ze względów dydaktycznych, ale na pewno nie jest wystarczające. Każdy, kto zajmuje się prawami człowieka w sposób naukowy i zawodowy wie, że jest to materia interdyscyplinarna. Posiada podłoże filozoficzne, a przy tym także wymiar aksjologiczny, socjologiczny, czy politologiczny. Kwintesencją tych wszystkich wymiarów jest wymiar prawny kształtujący rzeczywistość społeczną przenoszącą prawa człowieka z przestrzeni teoretycznej do praktyki. Wszystkie te sfery są ze sobą ściśle powiązane i trudno je oddzielić. Wszystkie one przenikają się wzajemnie i dlatego tak trudno o prawach człowieka pisać, a jeszcze trudniej w sposób skuteczny i efektywny je chronić w porządku prawnym państwa. W moim przekonaniu, żeby umiejętnie poruszać się w przedmiotowej problematyce i ją rozumieć musimy brać pod uwagę wszystkie wymiary praw człowieka. Oczywiście mocniej eksponować będziemy te z nich, które chcemy uczynić przedmiotem naukowej refleksji.

Wstęp powoływanej powyżej publikacji rozpoczyna się od inspirującego fragmentu. Redaktorzy piszą „Pojęcie praw człowieka zrobiło zawrotną karierę. W ostatnich dziesięcioleciach prawa podstawowe stały się przedmiotem zainteresowania wielu filozofów, socjologów, prawników, politologów. W krajach Zachodu niemalże wszyscy powołują się na prawa człowieka jako na podstawę bardzo wielu uregulowań prawnych i etycznych. W społeczeństwach demokratycznych można dzisiaj mówić o swego rodzaju konsensusie dotyczącym potrzeby i znaczenia tych praw. Niestety bardzo często zgoda na poziomie teoretycznym nie przekłada się na wcielanie idei praw podstawowych w życie społeczeństw i narodów”⁷. W dalszej części wstępu redaktorzy konstatują „Problemy związane z prawami człowieka dotyczą dzisiaj nie tylko ich

⁷ Ibidem, s. 9.

przestrzegania, ale także uznania ich ważności, przydatności czy nawet samego sposobu istnienia”⁸. Te dwa skądinąd bardzo trafne poglądy obrazują skalę pojemności, doniosłości, ale i trudności oraz kłopotliwości materii praw człowieka. Początkowy optymistyczny ton wypowiedzi stopniowo przechodzi ewolucję. Staje się bardziej wstrzemięźliwy, by w końcu zejść na pułap pesymistyczny. Śmiem twierdzić, że nie są to przypadkowe twierdzenia, tylko raczej stała tendencja odzwierciedlająca dzisiejszą rzeczywistość, a nawet i pewne rozczarowanie prawami człowieka. Bo skoro są one tak doniosłe, to dlaczego powstają tak duże bariery utrudniające ich ochronę. Po tak długiej drodze jaką przeszły prawa człowieka aby zyskać wymiar prawny trudno zgodzić się aby „pozostały tylko na papierze”⁹ jako zbiór pięknie napisanych, ale jednak nic nie znaczących przepisów.

To prawda, że pojęcie praw człowieka zrobiło zawrotną karierę, ale jednocześnie i wprost proporcjonalnie do jej zawrotności otwierała się prawnoczwolnicza „puszka Pandory” z problemami w osiągnięciu stanu efektywności ochrony praw człowieka. Diagnoza tego stanu jest bardzo złożona i ściśle związana z interdyscyplinarnością praw człowieka. Współcześnie prawa te postrzegane są dość aksjomatycznie i często możemy napotkać w literaturze przedmiotu opinie kwalifikujące prawa człowieka jako powszechną do tego stopnia kategorię terminologiczną, że trudno wyobrazić sobie jej brak¹⁰. Pisząc o prawach człowieka podkreśla się ich absolutność, samoistność, uniwersalność, niezbywalność, przedpaństwowy i ponadpaństwowy charakter, w końcu osadzenie w humanistycznej i oświeceniowej tradycji europejskiej i normatywne wyrażenie jako immanentną część praw podmiotowych przynależnych każdemu człowiekowi. Jeżeli zadamy sobie

⁸ Ibidem.

⁹ O pozostaniu ochrony praw człowieka na papierze pisali w kontekście skutecznego wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, E. Mottershaw, R. Murray, „National Responses to Human Rights Judgments: the Need for Government Co-ordination and Implementation”, *European Human Rights Law Review*, nr 6/2012, s. 641.

¹⁰ M. Maciejewski, „Geneza i rozwój koncepcji i regulacji praw człowieka do końca XVIII wieku”, [w:] *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym*, (red.) E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 295.

pytanie, czy powołane powyżej cechy i kwalifikacje praw człowieka są ugruntowane i powszechnie akceptowane, to możemy udzielić odpowiedzi twierdzącej zapewne wówczas, gdy będziemy jej dokonywać z perspektywy europejskiej. Pojawia się jednak wątpliwość, jak do tego pytania ustosunkują się przedstawiciele z pozostałych części świata. Śmiem twierdzić, że nie będą tak jednoznaczni jak Europejczycy, a nawet więcej – mogą nie zgodzić się z takim rozumieniem praw człowieka i to już na poziomie ideologicznym. Jeżeli w wymiarze pozaprawnym trudne jest osiągnięcie konsensusu co do istoty praw człowieka, to nie należy oczekiwać, że prawo będzie w stanie rozwiązać wszystkie problemy. Oczywiście najkorzystniejsza jest sytuacja gdy prawa człowieka są szanowane, a samo prawo i powołane przez to prawo instytucje odpowiedzialne za wcielanie ich w życie cieszą się powszechną akceptacją. W tej właśnie sytuacji prawo praw człowieka jest aksjologicznie uzasadnione. Jeżeli jednak proces ochrony praw człowieka jest niezgodny lub nawet dokonywany wbrew społecznym oczekiwaniom, to poziom projektowanej skuteczności tej ochrony nigdy nie zostanie osiągnięty.

2. Czy możliwe jest jednolite rozumienie i gwarancje ochrony praw człowieka?

Kilka uwag na temat uniwersalizmu i relatywizmu wartości praw człowieka i idei trzeciej drogi

Prawa człowieka nie są neutralne kulturowo¹¹. Ich stopniowy rozwój w krótkiej bo liczącej około 300-tu lat historii determinowany był przede wszystkim największym wpływem doktryn liberalnych, których filarem jest indywidualizm i kult wolności. Europejska myśl doktrynalna wzięła niejako na siebie ciężar zbudowania koncepcji, która z czasem była doskonalona i wprowadzana do porządków prawnych państw europejskich i w początkowym okresie także do nowo powstałego państwa – Stanów Zjednoczonych Ameryki. Ta sama Europa po upływie dwóch stuleci w największym

¹¹ H. Hrehowa, "Human Rights and Rule of Law in the Context of Contemporary Multiculturalism, Relativism, Globalization and new Totalitarian Imminences", [w:] *O prawach człowieka...*, op. cit., s. 15.

stopniu wpłynęła na internalizację praw człowieka w międzynarodowej przestrzeni prawnej nadając im kształt normatywny, który często do dzisiaj traktowany jest jako model powszechnego systemu ochrony praw człowieka, który w imię aspiracji uniwersalistycznych miał być wprowadzany w kolejnych państwach europejskich i na pozostałych kontynentach. Z końcem XX w. okazało się jednak, że w wymiarze ogólnoswiatowym istnieją przeszkody, albo wręcz niechęć wprowadzenia tego modelu. Doszło do konfrontacji pomiędzy uniwersalizmem i relatywizmem wartości. J. Symonides pisze, że „Relatywizm zasadzał się na stwierdzeniu, że wartości jednej kultury nie podlegają i nie mogą służyć do oceny wartości przyjętych przez inne kultury. W konsekwencji przyjęcie i istnienie wspólnych, uniwersalnych wartości było kwestionowane”¹². S. Huntington tłumacząc ideę cywilizacji uniwersalnej opierał się na tezie, że większość członków większości społeczeństw posiada podobne poczucie moralności i wspólne etyczne minimum na które składają się pojęcia dobra i zła¹³. Czy jednak przeświadczenie o wspólnych wartościach dla wszystkich społeczeństw może uzasadnić normatywne wyrażenie, obowiązywanie i jednolite sformułowanie standardów praw człowieka dla całej społeczności międzynarodowej. W związku z tym można sobie zadać pytanie, czy możliwe jest jednolite rozumienie i analogiczne proceduralne gwarancje ochrony praw człowieka w wymiarze globalnym?, choć może lepiej zapytać się, czy istnieje możliwość albo potrzeba tworzenia takiego globalnego uniwersum? W moim przekonaniu odpowiedź na każde z tych pytań jest przecząca, ponieważ w dalszym ciągu „We współczesnym dyskursie na temat praw człowieka istnieje doniosły brak jedności w zakresie ich uzasadniania i treści”¹⁴. Jeżeli na

¹² J. Symonides, „Uniwersalizm a relatywizm kulturowy, różnorodność kulturowa i regionalizm w prawach człowieka”, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, tom 1, (red.) J. Jaskiernia, Warszawa 2014, s. 36.

¹³ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Wydawnictwo Muza SA, Warszawa 2000, s. 67.

¹⁴ B. Wojciechowski, „Między relatywizmem a uniwersalizmem praw człowieka we współczesnej filozofii prawa”, [w:] *Efektywność europejskiego systemu ochrony praw człowieka. Ewolucja i uwarunkowania europejskiego systemu ochrony praw człowieka*, (red.) J. Jaskiernia, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 146.

poziomie rozważań teoretycznych trudno o konsensus, to tym bardziej nie można go oczekiwać w wymiarze praktycznym. Oczywiście z idealistycznego punktu widzenia uniwersalny i globalny katalog praw człowieka, chronionych w oparciu o analogiczne procedury we wszystkich państwach świata, to tylko hipotetycznie możliwe zrealizowanie idei uniwersalizmu i globalna zapowiedź realizacji zasady równości wobec prawa dla wszystkich ludzi. W samym dążeniu do realizacji tej idei nie ma nic złego, a nawet więcej, jest ona szczytna ale pod warunkiem, że nie będzie ona narzucana niejako „na siłę”. Musimy pamiętać, że w czasie kiedy wznoszono fundament międzynarodowego systemu – Powszechną Deklarację Praw Człowieka¹⁵ – nie brano pod uwagę i nie dopuszczano żadnych niezachodnich prądów myślowych. Nawet jeżeli zgodzimy się z tezą, że dzisiaj powszechnie uznaje się (również, a może przede wszystkim za sprawą Deklaracji¹⁶), że prawa człowieka jako prawa podmiotowe wynikają z przyrodzonej godności człowieka to i tak w są one rozumiane inaczej w kulturach dalekiego wschodu aniżeli w zachodnich porządkach prawnych. W konsekwencji istniejące dysproporcje uwidoczniły się bardzo wyraźnie, kiedy doszło do kulminacji sporu tych skrajnie różnych stanowisk w 1993 r. Z jednej strony deklaracja z Bangkoku ukazała koncepcję tzw. „wartości azjatyckich” znacznie odbiegających od wzorców zachodnich, a z drugiej strony wiedeńska Konferencja Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych zakwestionowała i odrzuciła koncepcję relatywizmu kulturowego. Oczywiście spór w tym przedmiocie zapewne będzie z różną intensywnością toczył się dalej, ale w rzeczywistości dnia dzisiejszego nie ma

¹⁵ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka została przyjęta i proklamowana jako rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III) w dniu 10 grudnia 1948 r.

¹⁶ Wstęp do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka rozpoczyna się od słów „Zważywszy, że uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie,...”. Słowa te należy rozumieć jednoznacznie, a mianowicie jako uznanie przyrodzonej godności i niezbywalnych praw wszystkich ludzi jako opoki ładu światowego opartego na wartościach wolności sprawiedliwości i pokoju. Następnie w zdaniu pierwszym art. 1 Deklaracja stanowi, że „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i w swych prawach”. Można więc uznać przyrodzoną godność człowieka jako swoistą metawartość.

powszechnej zgody na jednolicie rozumiane standardy ochrony praw człowieka, choć istnieje zgoda co do tego, że prawa człowieka są nierozzerwalnie związane z jednostką ludzką i należy je chronić. Moim zdaniem stawianie problematyki praw człowieka „na ostrzu noża” i sztywne opowiadanie się albo za uniwersalizmem albo za relatywizmem wartości jest nieporozumieniem. Wydaje się, że potrzebny jest kompromis i poszukiwanie trzeciej drogi, która starałaby się w jakimś stopniu godzić te skrajnie odmienne stanowiska, stając się ich wypadkową. Ta trzecia droga wydaje się przy tym koniecznością ponieważ koncepcja uniwersalizmu w praktyce wydaje się niemożliwa do realizacji, a relatywizm kulturowy w skrajnej postaci może być szkodliwy i stanowić instrument usprawiedliwiający naruszenia praw człowieka¹⁷. Tymczasem współczesny pluralizm kultur i pluralizm porządków prawnych nakazuje zastanowić się, czy są one hermetycznie od siebie oddzielone, czy też w jakiś sposób przenikają się wzajemnie. W warunkach procesów integracyjnych i globalizacji bez wątpienia dochodzi do zbliżania kultur prawnych i ich wzajemnego na siebie oddziaływania. Należy zgodzić się z T. Barankiewiczem, który za W. Welschem propaguje pojęcie transkulturowości w badaniu kultur. Twierdzi on analogicznie jak W. Welsch, że „... obecnie dające się wyróżnić kultury, charakteryzuje nie tylko ich wielość i tożsamość, ale także przechodzenie elementów składowych, silniejszy niż w minionych wiekach „ciągły przepływ” systemów wartości, mieszanie się i hybrydyzacja”¹⁸. Moim zdaniem ujęcie to jest trafne w spojrzeniu na prawa człowieka. Zachodni punkt widzenia i aksjologiczne podstawy praw człowieka sformułowane w powszechnym prawie międzynarodowym i europejskim systemie ochrony praw człowieka nie zostały całkowicie zanegowane. One w jakimś zakresie przenikają do innych systemów regionalnych. Nie oznacza to jednak, że w pełnym zakresie będą rozumiane tak samo, jak również

¹⁷ J. Symonides, „Uniwersalizm...”, op. cit., s. 37.

¹⁸ T. Barankiewicz, „Transkulturowa orientacja metodologiczna w uprawianiu filozofii prawa – doświadczenia, szanse i ograniczenia”, tekst maszynopisu s. 4, który został oddany do druku i ukaże się jako rozdział w monografii pt. *Transkulturowa filozofia prawa Antoniego Kościa* (red.) P. Stanisz, T. Barankiewicz, T. Barszcz, J. Potrzebszcz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.

nie oznacza to, że inne systemy regionalne ochrony praw człowieka zrezygnują z silniejszego artykułowania praw odzwierciedlających wartości dominujące w ich rodzimych kulturach prawnych. Może nadszedł również czas, żeby świat zachodni zaczął czerpać z kultur wschodnich te wartości, które kształtują np. poczucie odpowiedzialności za wspólnotę. Wydaje się, że zapomnieliśmy, że człowieka ma nie tylko prawa, ale również i obowiązki. Świat powinien dążyć do zbudowania jak największego wspólnego uniwersum aksjologicznego będącego podbudową dla kształtowania rozumienia praw człowieka, ale z uwzględnianiem i akceptacją dla istniejących w różnych kulturach prawnych odmienności. Warto więc podejmować działania na rzecz konwergencji kultur i systemów prawnych w powszechnym interesie ogólnym wielu narodów. Według Ch. Millon-Delosol jest to możliwe gdy mamy pewność „... co do tożsamości kulturalnej, silniejszej niż rozbieżności wywołujące konflikty. Poczucie wspólnoty losów, oparte na tej samej wizji człowieka, stanowi zarazem przyczynę i warunek wprowadzenia wspólnej polityki i wspólnego prawodawstwa. Treść interesu ogólnego zmienia się zależnie od narodu, ponieważ Chińczyk nie przyjmuje tej samej definicji szczęścia co Anglik. Harmonię można nadać całości tylko wtedy, gdy jej elementy są już do siebie zbliżone”¹⁹.

W międzynarodowej przestrzeni prawnej powstaje w praktyce duże zróżnicowanie i brak powszechnej zgody na jednolite rozumienie praw człowieka. Obok systemu powszechnej ochrony powstały także systemy regionalne, a są także takie, które są *in statu nascendi*²⁰. Systemy te opierają się niejednokrotnie na zupełnie odmiennych założeniach i podlegają ciągłej ewolucji. Niektóre z nich inspirowane są modelem europejskim tak jak system międzyamerykański i afrykański, a niektóre pozostają do niego

¹⁹ Ch. Millon-Delsol, *Zasada pomocniczości*, przełożył Cz. Porębski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 91.

²⁰ Do takich systemów M. Kosmala-Kozłowska zalicza system ochrony praw człowieka w Unii Europejskiej i system ASEAN (Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej), [w:] M. Kosmala-Kozłowska, *Dialog zachód – Azja wschodnia w dziedzinie praw człowieka. Wizje i praktyka*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, ss. 193-194 i 209-211.

w opozycji tak jak model arabski²¹. Różnice dotyczą zarówno kształtu katalogu praw chronionych jak również projektowanej skuteczności mechanizmów kontroli. Niekiedy mechanizm kontroli na poziomie międzynarodowym w ogóle nie jest przewidywany. Ze względu na te formuły, subsydiarne oddziaływanie z poziomu międzynarodowego na poszanowanie praw człowieka w poszczególnych państwach cechuje się niejednorodnym stopniem efektywności. Pozostaje jeszcze bardzo ważna perspektywa samych państw i ich determinacji w zakresie wykonywania swoich zobowiązań międzynarodowych. W ostatecznym rozrachunku każde państwo stanowi swoisty organizm w ramach którego realizowany jest proces ochrony praw człowieka uwarunkowany czynnikami prawnymi i pozaprawnymi. Należy na uwadze mieć także i to, że nawet w ramach jednej kultury prawnej i w obrębie grupy państw należących do jakiegoś konkretnego międzynarodowego systemu ochrony istnieją różnice co do społecznego pojmowania określonej wartości, co wyraża się w akceptacji bądź jej braku dla określonego rozumienia standardu ochrony praw człowieka. Dlatego też na poziom ochrony praw człowieka w konkretnym państwie konkretnego międzynarodowego systemu ochrony może w jakimś stopniu odbiegać od ogólnych standardów sformułowanych dla całego tego systemu. W naturalny więc sposób różnice w obrębie różnych kultur prawnych i różnych systemów międzynarodowej ochrony praw człowieka mogą się uwidaczniać nawet przy akceptacji dla podstawowych i ogólnie akceptowanych wartości.

3. Koncepcja operacjonalizacji ochrony praw człowieka

Gdy prowadzimy wnikliwe rozważania o ochronie praw człowieka, to zdajemy sobie sprawę, że mówimy o materii szczególnej, która jak żadna inna w sferze prawnej dotyczy jakości egzystencji człowieka. Gwarantem tej jakości w wymiarze publiczno-prawnym jest państwo wspomagane na zasadzie subsydiarności przez różne systemy ochrony ukształtowane na poziomie międzynarodowym. Koncepcja operacjonalizacji

²¹ Ibidem, ss. 195-207.

ochrony praw człowieka jest próbą teoretycznego usystematyzowania procesów decyzyjnych realizowanych na poziomie krajowym i międzynarodowym zmierzających do zapewnienia efektywnej ochrony praw człowieka na terytorium państwa. Decyzyjny i funkcjonalny wymiar koncepcji operacjonalizacji ochrony praw człowieka obejmuje przede wszystkim procesy o prawnym charakterze, które są determinowane pozaprawnymi czynnikami. W moim przekonaniu prawne i pozaprawne procesy służące zapewnieniu efektywnej ochrony praw człowieka są ze sobą związane i w dużym stopniu od siebie zależne. Zadaniem koncepcji jest również wskazanie na czynniki uniemożliwiające zapewnienie efektywnej ochrony praw człowieka na poziomie państwa, które jednocześnie są powodem braku możliwości wypracowania relatywnie podobnych rozwiązań prawnych w wymiarze ogólnoprawnym. Zgodnie z przyjętymi założeniami koncepcji operacjonalizacja ochrony praw człowieka to „proces decyzyjny, którego celem pierwotnym jest doprowadzenie do powstania form (źródeł prawa), za pośrednictwem których są wyrażane prawa człowieka, a docelowo proces ten ma doprowadzić te formy do postaci, w której prawo będzie poprawnym środkiem do realizacji założonego celu, którym jest rzeczywista (a nie pozorna) ochrona praw człowieka. Istotą tego procesu jest zatem efektywne przeniesienie pewnej abstrakcyjnej konstrukcji prawnej (normatywnie wyrażonych praw człowieka) do konkretnych stosunków społecznych”²². Zaprezentowana definicja pozwala na wyodrębnienie trzech ściśle ze sobą powiązanych obszarów. Obszar pierwszy można sprowadzić do ideologizacji i konceptualizacji, które prowadzą do normatywizacji praw człowieka. Obszar drugi obejmuje zbudowanie wokół systemu przepisów efektywnego porządku prawnego/porządków prawnych, w ramach których powołane do życia instytucje będą wypełniały zadanie efektywnej ochrony praw człowieka przy wykorzystaniu wszelkich możliwych instrumentów prawnych. I w końcu obszar trzeci, powiązany zarówno z obszarem pierwszym, jak i drugim, to wskazanie czynników determinujących kształt rozwiązań normatywnych, instytucjonalnych i proceduralnych ze względu na które możemy

²² B. Liżewski, *Operacjonalizacja ochrony...*, op. cit., s. 32.

zróżnicować poziomy projektowanej efektywności ochrony praw człowieka w każdym państwie świata.

OBSZAR I wskazuje na długą drogę, którą przebyły prawa człowieka aby z kategorii wyłącznie filozoficznej stać się kategorią prawną. W ramach tego obszaru mieści się zarówno ewolucja systemu myśli filozoficznej, jak i prawniczej ochrony praw człowieka. Jest to tematyka niezwykle bogata i obszerna tym bardziej dlatego, że korzeni idei praw człowieka można doszukiwać się już w starożytności. Aktualnie nie budzi już wątpliwości, że sięganie tak głęboko w głąb historii w poszukiwaniu źródeł współczesnych systemów ochrony praw człowieka nie jest zasadne, chociażby dlatego, że dopiero formujące się w XVIII w. państwo kapitalistyczne jako jedną ze swoich zasad naczelnych przyjęło ideę przyrodzonej równości ludzi²³. Oczywiście nie zmienia to faktu, że idea ochrony praw człowieka kiełkowała od czasów najdawniejszych i to niezależnie od tego czy próbowano uzasadniać te prawa w państwie opartym na niewolnictwie, czy w państwie feudalnym zbudowanym na rozwarstwowanym społeczeństwie stanowym. Powoływanie się na angielską Wielką Kartę Swobód z 1215 r., czy na przywileje szlacheckie w Rzeczypospolitej stanowi o progresywnych i ewolucyjnych działaniach prawnych podejmowanych adekwatnie do istniejących uwarunkowań ustrojowo-politycznych. Trafny jest pogląd zgodnie z którym „... instytucje polityczne i prawne będące przedmiotem badań nauk szczegółowych są zawsze efektem idei, bezpośrednio przenoszonych do rzeczywistości polityczno-prawnej w systemach jednowładztwa lub ideowego kompromisu w systemach demokratycznych. Rozerwanie dwu ujęć źródeł prawa *fons iuris oriundi* i *fons iuris cognoscendi* jest oczywistym metodologicznym błędem”²⁴. Każde rozwiązanie normatywne ma więc swoją podbudowę. Istnieją więc określone czynniki, ze względu na które projektuje się prawo o określonej treści. W przypadku wysoce zaksjologizowanych

²³ P. Ramiączek, „Ewolucja systemu myśli filozoficznej i prawniczej ochrony praw człowieka – od nowych wyzwań do nowych rozwiązań”, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka*. op. cit., s. 103.

²⁴ L. Dubel (red.), *Idee jako źródło instytucji politycznych i prawnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003, s. 10.

praw człowieka jest nią (co jest szczególnie istotne) określona myśl filozoficzna na bazie której kształtuje się dopiero określona idea i budowane są konkretne koncepcje. W odniesieniu do europejskiego kręgu kulturowego myśl liberalna generująca postulaty wolności, równości i godności człowieka odgrywa tu rolę dominującą. Pozaprawna idea praw człowieka stanowiąca podstawę ich normatywizacji jest ważna do tego stopnia, „... że prawnicze koncepcje i metody nie są zdolne przeformułować problemu praw człowieka w problem wyłącznie prawniczy, tzn. limitowany tekstem prawnym, a przynajmniej nie są zdolne zakamufłować jego politycznego charakteru”²⁵. Z tego więc wynika, że właściwie cały czas relacje między ideą a tekstem prawnym i między tekstem prawnym a ideą mają dynamiczny charakter. Sama ideologizacja stanowi punkt wyjścia do konceptualizacji, czyli opracowania koncepcji normatywnego ujęcia praw człowieka. Z uwagi na to, że prawa człowieka nie są politycznie neutralne, idea musi zyskać szerokie poparcie, w tym co oczywiste poparcie gremiów politycznych. Dopiero wówczas prawa człowieka mogą być wyrażone w akcie normatywnym i rozpoczyna się proces ich normatywizacji.

OBSZAR II jest immanentnie związany z obszarem I, ale nie tylko dlatego, że po procesach ideologizacji, konceptualizacji i normatywizacji, nadchodzi czas na instytucjonalizację w ramach której podejmowane są decyzyjne procesy stosowania prawa służące zapewnieniu efektywnej ochrony praw człowieka. Normatywizacja w odniesieniu do kształtowania regulacji praw człowieka i w konsekwencji ich ochrony jest mocno osadzona w tych dwóch obszarach przez co pełni rolę szczególną co najmniej z dwóch powodów.

Po pierwsze dlatego, że proces normatywnego wyrażenia praw człowieka w aktach normatywnych był bardzo długi i jednocześnie na pewnym jego etapie przeszedł z poziomu krajowego na międzynarodowy doprowadzając do internacjonalizacji praw człowieka. Warto przynajmniej w bardzo ogólny sposób ten proces przybliżyć, ponieważ przebiegał on

²⁵ M. Błachut, „Prawnicy interpretacje praw człowieka”, [w:] *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Lokalny a uniwersalny charakter interpretacji prawniczej*, (red.) P. Kaczmarek, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 125.

nielinearnie i w ramach poszczególnych grup państw odbiegał od formuły pierwotnej. Źródeł formuły pierwotnej należy doszukiwać się w aktach ustanowionych w wieku XVIII²⁶. Pierwsze katalogi praw i wolności oraz normatywne założenia praw człowieka należy wiązać z takimi aktami jak: Deklaracja Praw Wirginii (1776 r.), Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki (1776 r.), poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki (1791 r.), francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela (1789 r.), która następnie stała się częścią francuskiej Konstytucji (1791 r.) i Konstytucja 3 Maja (1791 r.). Większość tych regulacji, które należy uznać za prekursorskie zyskała rangę konstytucyjną i w ten sposób rozpoczął się proces konstytucjonalizacji praw człowieka. Proces ten w europejskiej przestrzeni prawnej przebiegał bardzo nierównomiernie przez następnych 150 lat. Pierwsze próby normowania praw człowieka w konstytucjach narodowych przybierały jednak postać wyłącznie konstytucjonalizacji ideologicznej, ponieważ nie prowadziły do zbudowania systemów praw człowieka opartych na ustawodawstwie zwykłym i instytucjach, tylko ograniczyły się do wyrażenia w konstytucjach myśli oświeceniowej²⁷. Dojrzewanie idei i jej wdrażanie do systemów prawnych było powolne, przeplatane (w zależności od państw) wojnami, rewolucjami, powstaniem, procesami odzyskiwania niepodległości i stopniowym budowaniem demokracji. Konstytucjonalizacja była początkiem i podstawą kolejnego etapu normatywizacji realizowanego na poziomie ustawowym. Dopiero jednak po II wojnie światowej rozpoczął się kolejny etap rozwojowy – okres budowania regulacji normatywnych międzynarodowej ochrony praw człowieka. Wraz z uchwaleniem Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948 r.), Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (1950 r.) i innych międzynarodowych

²⁶ Po upływie ponad dwóch i pół wieku Powszechna Deklaracja Praw Człowieka analogicznie jak akty ustanowione w wieku XVIII proklamowała „uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej”, „Wstęp do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka”, [w:] *Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór dokumentów, Wybór i opracowanie*, A. Bieńczyk-Missala, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 21.

²⁷ B. Lizewski, *Operacjonalizacja ochrony...*, op. cit., s. 48.

traktatów przyjmowanych zarówno w prawie międzynarodowym powszechnym jak i regionalnym rozpoczęła się internalizacja praw człowieka. Charakterystyczne jest jednak to, że proces ten został dokonany dzięki nielicznej grupie państw (tych najbardziej demokratycznych). Sekwencja procesu normatywizacji praw człowieka realizowana przez te państwa, czyli wyrażenie tych praw w konstytucji, następnie doprecyzowanie w ustawach, a potem partycypacja w zawieraniu międzynarodowych umów normujących prawa człowieka, przebiegała w innych państwach inaczej albo zdecydowanie inaczej. Polska jest tego doskonałym przykładem. Przemiany ustrojowo-polityczne i budowanie demokracji spowodowały odwrócenie relacji. Przystępowanie Polski do umów międzynarodowych praw człowieka w sposób zasadniczy wpłynęło na uregulowanie tej materii w ustawie zasadniczej z 2 kwietnia 1997 r., o czym świadczy dokumentacja Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Dopiero regulacja konstytucyjna zintensyfikowała prace ustawodawcze (zarówno uchwalanie nowych ustaw jak i nowelizacja istniejących) skutkiem których był ustanowienie przepisów rozwijających ogólne postanowienia ustawy zasadniczej, formułujących precyzyjnie zakres ochrony praw człowieka.

Po drugie, normatywizacja jest źródłem instytucjonalizacji i w konsekwencji proceduralizacji. Jest to szczególnie ważny aspekt, ponieważ to kryterium instytucjonalno-proceduralne odwołuje się do istoty procesu operacjonalizacji. Jest nim po pierwsze ustalenie rzeczywistej treści praw człowieka, a po drugie umożliwienie należyte egzekwowanie tych praw przez powołane do tego instytucje. Instytucjonalizacja dokonana na poziomie międzynarodowym jest bardzo zróżnicowana. Powołane do życia różne systemy ochrony praw człowieka gwarantują nierównomierny stopień egzekwowalności praw człowieka, ponieważ już w założeniu wyznaczają różne poziomy skuteczności. Dlatego partycypacja konkretnego państwa w konkretnym systemie ochrony oznacza wyznaczenie relacji na linii państwo – system międzynarodowej ochrony wyłącznie w granicach katalogu praw tego systemu i procedur egzekwujących wymagalność tych praw.

Instytucjonalizacja to proces, który na poziomie międzynarodowym rozpoczął się dość późno, bo w XVIII w. Wówczas polegał on na tworzeniu instytucji regulująco-porządkujących

na potrzeby handlu, komunikacji i gospodarki. Te instytucje racjonalizowały współpracę międzynarodową, a ich powstania należy upatrywać w przesłankach wewnątrzpaństwowych²⁸. Dopiero w XX w. obserwujemy zmianę preferencji i kształtowanie organizacji, których celem jest dążenie do wypracowania mechanizmów politycznych sterowania ładem międzynarodowym²⁹. W ich ramach dopiero zaczęły powstawać organizacje, których jednym z celów albo celem głównym stała się ochrona praw człowieka.

Ochrona praw człowieka staje się przedmiotem działania organizacji międzynarodowych o różnym charakterze. ONZ jest organizacją uniwersalną, ale nie ma charakteru jednolitego³⁰, a jej wszystkie organy tworzą rozbudowany i skomplikowany system Narodów Zjednoczonych. W jego ramach w różny sposób realizowane są zadania ochrony praw człowieka. W wymiarze powszechnym pod auspicjami ONZ powstał system traktatowy, który jest niezależny od politycznych działań na rzecz ochrony praw człowieka podejmowanych na forum ONZ. W ramach ONZ funkcjonują także organizacje regionalne Organizacja Państw Amerykańskich w ramach której powołano do życia międzyamerykański system ochrony praw człowieka, Unia Afrykańska wokół której powstał afrykański system ochrony praw człowieka i Liga Państw Arabskich odpowiednio kształtująca arabski system ochrony. Te trzy organizacje mają typowo regionalny charakter, a ochrona praw człowieka jest jednym z aspektów ich działania. Nie można zapominać o prekursorskiej organizacji politycznej – Radzie Europy, której głównym obszarem działania jest właśnie ochrona praw człowieka. Instytucje powołane przez te organizacje do ochrony praw człowieka zbudowane zostały w oparciu o różne formuły prawne od instytucji sądowych (międzynarodowe trybunały praw człowieka – europejski, amerykański, afrykański, po pozasądowe, np. Arabski Komitet Ochrony Praw Człowieka).

²⁸ T. Łoś-Nowak (red.), *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota – mechanizmy działania – zasięg*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 22.

²⁹ Ibidem.

³⁰ J. Menkes, A. Wasilkowski, *Organizacje międzynarodowe. Prawo instytucjonalne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010, s. 75.

Ich ustrój, kompetencje i decyzje w różny sposób wiążą państwa skupione w poszczególnych organizacjach, co wpływa na efektywność ochrony praw człowieka. Rola tych organizacji jak słusznie zauważa R. Wieruszewski „... sprowadza się zatem do pewnej formy zewnętrznej kontroli nad systemami krajowymi i prób ich ewentualnego korygowania. Ukształtowane w ramach międzynarodowych systemów mechanizmy mają z jednej strony umożliwić ludziom dochodzenie ich naruszonych praw w sytuacji, w której krajowe instytucje nie działają prawidłowo – system skarg indywidualnych, a z drugiej zaś pozwalają one na regularną ocenę stanu realizacji przestrzegania określonych kategorii praw człowieka – system sprawozdań”³¹.

Instytucjonalizacja na poziomie międzynarodowym nie oznacza marginalizacji aspektu budowania instytucji na szczeblu państwa, ponieważ te były i są tworzone niejako równolegle z rozwojem państwa. Jeżeli chodzi natomiast o instytucje państwowe powołane do ochrony praw człowieka to niejednokrotnie procesy demokratyzacji i członkostwo w organizacjach przyspieszają powoływanie do życia instytucji państwowych i zwiększają skuteczność ich działania.

OBSZAR III ma decydujące znaczenie dla kształtu dwóch poprzednich obszarów. Wyznaczany jest przez zespół czynników o pozaprawnym charakterze, które bezpośrednio wpływają rozwiązania prawne i efektywność ochrony praw człowieka realizowanej w poszczególnych systemach prawa międzynarodowego. Musimy pamiętać, że operacjonalizacja ochrony praw człowieka to proces uwarunkowany nie tylko normatywnie. Jego skuteczność uzależniona jest także od czynników historycznych, kulturowych, politycznych, gospodarczych i religijnych. W skali całego świata, ale także w odniesieniu do jego poszczególnych organizacyjnie wyodrębnionych regionów tworzą one mozaikę różnorodności normatywno-instytucjonalnych rozwiązań³². Wszystkie te pozaprawne determinanty wpływają zarówno

³¹ R. Wieruszewski, „ONZ-owski system ochrony praw człowieka”, [w:] B. Banaszak, A. Bisztyga, K. Complak, M. Jabłoński, R. Wieruszewski, K. Wójtowicz, *System ochrony praw człowieka*, Kraków 2005, s. 114.

³² B. Liżewski, *Operacjonalizacja...*, op. cit., s. 78.

na gotowość państw i ich realne możliwości ochrony praw człowieka, a także na konstrukcję międzynarodowych systemów ochrony, w których państwa te chcą i mogą partycypować. Z funkcjonalnego punktu widzenia nie ma sensu tworzyć międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka, którego reguł państwa nie będą w stanie obiektywnie przestrzegać ze względu na stan ich państwowości, zaamożność, stopień demokratyzacji itp.

4. Operacjonalizacja ochrony praw człowieka na poziomie państwa

Głównym podmiotem odpowiedzialnym za realizację praw człowieka jest państwo bardzo aktywnie współcześnie motywowane przez społeczność międzynarodową. Operacjonalizowanie tej ochrony jest uzależnione (o czym była mowa powyżej) od wielu czynników zarówno prawnej, jak i pozaprawnej natury. W dużej mierze czynniki pozaprawne (historyczne, religijne, światopoglądowe, polityczne, ekonomiczne) decydują o kształcie prawnych formuł powołanych do życia regionalnych systemów ochrony praw człowieka, a te z kolei współtworzą państwowe porządki prawne i oddziałują na nie w celu poprawy efektywności ochrony. Na pewno nie wymaga przeprowadzenia głębszych wywodów teza o większej dojrzałości i precyzji rozwiązań normatywnych regionalnego europejskiego systemu ochrony praw człowieka aniżeli afrykańskiego. I nawet jeżeli znajdziemy pewne podobieństwa rozwiązań materialnych i proceduralnych to w zasadzie przepaść dzieli regiony Afryki i Europy w zakresie przeniesienia normatywnych konstrukcji do rzeczywistości społecznej. Dlatego mimo wielu rozwiązań przyjętych w prawie międzynarodowym, prawa człowieka bardzo często są nieprzestrzegane³³, choć skala tego problemu w różnych regionach świata nie jest taka sama. Nawet w postrzeganym za najbardziej efektywny, europejskim systemie ochrony praw człowieka poziom naruszeń był i jest tak duży, że wymusza ciągle reformy systemu. Musimy jednak pamiętać, że na poziomie międzynarodowym, to państwa legitymizują

³³ B. Gronowska, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. W poszukiwaniu efektywnej ochrony praw jednostki*, Toruń 2011, ss. 70-73

powstałe formuły organizacyjno-prawne, tym bardziej wówczas gdy mają one charakter względem nich subsydiarny, a instytucję międzynarodowe są proceduralnie umocowane do wpływania na stanowienie i stosowanie prawa krajowego. Taki charakter ma europejski system ochrony praw człowieka zbudowany w ramach Rady Europy. Jeżeli państwa członkowskie będą masowo łamały reguły jego funkcjonowania (przede wszystkim implementacja wyroków) system straci sens, a wspomaganie państwa w procesie ochrony praw człowieka de facto zostanie zanegowane. I właśnie dlatego to państwo ponosi odpowiedzialność za efektywną ochronę praw człowieka. Jeżeli w państwie nie będzie istniała wola gwarantowania praw obywatelom (tak jak np. na Białorusi), to o ochronie praw człowieka nie może być mowy, a w każdym bądź razie jest ona iluzoryczna.

Proces operacjonalizacji ochrony praw człowieka realizowany na poziomie państwa jest uzależniony od wielu czynników. Jednym z najważniejszych jest określenie zakresu partycypacji państwa w międzynarodowych zinstytucjonalizowanych strukturach powołanych dla realizacji tej idei i prawny charakter tych struktur wyznaczających relacje na linii instytucje organizacji międzynarodowej – instytucje państwowe. Abstrahując już od przyczyn determinujących zaangażowanie państwa na poziomie międzynarodowej ochrony, które mogą mieć charakter obiektywny (np. brak regionalnego systemu ochrony praw człowieka w określonej części świata) lub subiektywny (np. brak akceptacji dla określonego rodzaju wartości), możemy wskazać na kilka rodzajów aktywności państw.

Realizacja procesów ochrony praw człowieka wyłącznie na poziomie państwa powoduje, że mamy do czynienia z operacjonalizacją międzynarodowo niezaangażowaną. Jest to najmniej skuteczny rodzaj operacjonalizacji z uwagi na brak międzynarodowej kontroli, a w wielu przypadkach ten brak międzynarodowego zaangażowania jest celowy może być równoznaczny z łamaniem przez państwo praw człowieka. Z kolei międzynarodowe zaangażowanie państw w procesy ochrony praw człowieka jest kategorią stopniowalną i nie zależy wyłącznie od decyzji państwa, ale także od jego geograficznego położenia. Najbardziej rozbudowana operacjonalizacja międzynarodowo zaangażowana w sposób

złożony oznacza uczestnictwo państwa w procedurach ochrony praw człowieka w prawie międzynarodowym ogólnym, w systemie regionalnym oraz w systemie prawa Unii Europejskiej. Z oczywistych względów taka formuła partycypacji jest możliwa co najwyżej dla tych państw europejskich, które są członkami UE. Operacjonalizacja międzynarodowo zaangażowana dotyczy tych państw, które należą do regionalnych systemów ochrony praw człowieka, ale także stają się stronami międzynarodowych dokumentów na szczeblu prawa międzynarodowego ogólnego. Umiarkowane zaangażowanie oznacza operacjonalizację ograniczoną wyłącznie do prawa międzynarodowego ogólnego. Ta najmniejsza aktywność może dotyczyć albo tych państw (np. azjatyckich, Ameryki Północnej) które nie mają swoich systemów regionalnych, albo tych, które takie systemy mają, ale z różnych względów państwa te nie chcą stać się ich członkami. Samo określenie typu zaangażowania państwa na poziomie międzynarodowym nie tłumaczy jeszcze stopnia w jakim system międzynarodowy może wpływać na efektywność ochrony praw człowieka.

Przejdźmy teraz do złożonego polskiego porządku prawnego. Państwo polskie jest członkiem Rady Europy, Unii Europejskiej i stroną wielu umów międzynarodowych praw człowieka (w tym przede wszystkim paktów praw człowieka³⁴). Złożoność procesów ochrony praw człowieka związana z wielokierunkowym zaangażowaniem instytucjonalno-normatywnym nie pozwala na całościową analizę zagadnienia operacjonalizacji ochrony praw człowieka na poziomie państwa. Dlatego skupię się w tym miejscu wyłącznie (wskazując na zagadnienia problemowe) na konsekwencjach systemowych wynikających z ratyfikacji przez Polskę Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej EKPC lub

³⁴ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 16 grudnia 1966 (Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167) i Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 16 grudnia 1966 r. (Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 169). Polska ratyfikowała oba Pakty w dniu 3 marca 1977 r. Dokumenty ratyfikacyjne zostały złożone Sekretarzowi Generalnemu ONZ w dniu 18 marca 1977, a Pakty weszły w życie w stosunku do Polski w dniu 18 czerwca 1977 r.

Konwencji)³⁵, co jest obligatoryjne po uzyskaniu członkostwa w Radzie Europy.

Każde państwo, które staje się stroną Konwencji ma obowiązek poszanowania praw człowieka, o czym stanowi już art. 1 tej umowy. Jak zauważa M.A. Nowicki powołując się na argumenty pochodzące z wyroków ETPC obowiązek ten nie oznacza wyłącznie przestrzegania przez państwo zapisanych w Konwencji praw, ale również obejmuje podejmowanie szeregu aktywnych działań na rzecz ochrony praw człowieka tzw. obowiązków pozytywnych³⁶. Państwo też musi realizować szereg procesów decyzyjnych, które są bezpośrednią konsekwencją wyroków wydawanych przeciwko temu państwu, a także powinno uwzględniać i wypełniać standardy ochrony, które wynikają z innych wyroków ETPC zapadłych przeciwko innym państwom Rady Europy, a kształtującym standardy ochrony praw człowieka. Działania operacjonalizacyjne na rzecz efektywnej ochrony praw człowieka podejmowane w państwie są wielokierunkowe i stanowią określony kompleks czynności, których spełnienie powinno doprowadzić do efektywnego zapewnienia praw człowieka w państwie. Z punktu widzenia działań dokonywanych przez państwo możemy wyróżnić trzy różne typy operacjonalizacji, prelegislacyjną, legislacyjną i orzeczniczą. Wszystkie one służą ochronie praw człowieka. W związku z subsydiarnym oddziaływaniem porządku EKPC wiążą się z zapewnieniem skuteczności powszechnej wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej ETPC lub Trybunał) i pozwalają na ocenę, czy EKPC i system stworzony na jej podstawie w sposób efektywny wpływają na zmianę prawa i praktyki jego stosowania przez władze publiczne. Staje się to szczególnie istotne, gdy na poziomie Rady Europy formułowane są poważne zastrzeżenia pod adresem polskiego porządku

³⁵ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności została otwarta do podpisu w Rzymie 4 listopada 1950 r. Weszła w życie wobec Polski 19 stycznia 1993 r., (Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 284).

³⁶ M. A. Nowicki, „Europejska Konwencja Praw Człowieka: obowiązek państwa aktywnej ochrony podstawowych praw i wolności”, [w:] *60 lat Rady Europy. Tworzenie i stosowanie standardów prawnych*, (red.) H. Machińska, Wydawnictwo Wiedza i Praktyka Sp. z o.o., Warszawa 2009, s. 159.

prawnego, wobec których oczekiwane są konkretne działania po stronie państwa.

Pierwszy typ to tzw. operacjonalizacja prelegislacyjna³⁷. Pod tym pojęciem należy rozumieć wszystkie działania, podejmowane zarówno na poziomie Rady Europy i poziomie państwa, które poprzedzają i bezpośrednio warunkują uruchomienie procesu legislacyjnego w państwie. Państwo za pośrednictwem przede wszystkim Rady Ministrów podejmuje działania należące do tego typu operacjonalizacji albo z własnej inicjatywy (sytuacja korzystniejsza) albo na skutek uwag i zastrzeżeń organów Rady Europy. Te działania są szczególnie ważne, ponieważ we współczesnych państwach demokratycznych wpływ rządu na ustawodawstwo jest coraz większy, a w procesie ustanawiania ustaw coraz większą rolę odgrywają organy władzy wykonawczej³⁸. Rząd sam powinien dostrzegać łamanie Konwencji, u podstaw którego leży wadliwość prawa lub praktyki jego stosowania co potwierdzają wyroki ETPC. W związku z tym Rada Ministrów powinna przygotowywać stosowne projekty ustaw, których postanowienia skutkują albo pozwalają minimalizować ryzyko naruszania praw człowieka. Z reguły jednak gdy chodzi o Polskę reakcje rządu są konsekwencją działań podejmowanych na szczeblu Rady Europy. Wykonywanie wyroków ETPC w porządkach krajowych jest wielkim problemem w skali całego porządku Konwencji i dlatego zapewnienie skuteczności mechanizmowi kontrolnemu „... urosło do rangi priorytetowego zadania, a może nawet i misji, od sukcesu której uzależnione jest w ogóle istnienie europejskiego systemu ochrony praw człowieka”³⁹. Dlatego też wprowadzono procedurę monitoringową⁴⁰ wykonywania wyroków ETPC

³⁷ Szerzej na ten temat, zob. B. Lizewski, *Operacjonalizacja...*, op. cit., ss. 345-363.

³⁸ S. Patyra, *Mechanizmy racjonalizacji procesu ustawodawczego w Polsce w zakresie rządowych projektów ustaw*, Toruń 2012, s. 8.

³⁹ B. Lizewski, *Operacjonalizacja...*, op. cit., s. 351.

⁴⁰ Podstawy procedury monitoringowej zostały wprowadzone w 1994 r. na 95. Posiedzeniu Komitetu Ministrów została przyjęta „Deklaracja w sprawie przestrzegania zobowiązań podjętych przez państwa członkowskie Rady Europy”. Szerzej na temat procedury monitoringowej zob. J. Jaskiernia, „Wpływ procedury monitoringowej na implementację standardów Rady Europy przez państwa członkowskie”, [w:] *60 lat...*, op. cit., ss. 123-136.

przez państwa, Komitet Ministrów Rady Europy formułuje zalecenia⁴¹, które są środkiem harmonizacji prawa w państwach systemu, na podstawie art. 46 ust. 2 EKPC nadzoruje wykonanie wyroku Trybunału i wydaje tymczasowe rezolucje, które kierowane są do konkretnego państwa. Rezolucje są środkiem szczególnym ponieważ ich wydanie związane jest z brakiem zadawalającej oceny działań państwa w zakresie wykonania wyroków ETPC. Wobec Polski taka rezolucja została wydana w roku 2007 i dotyczyła kwestii stosowania tymczasowego aresztowania⁴². Rząd polski w konsekwencji podejmuje systemowe działania, czego dowodem jest nie tylko powołanie stosownych zespołów roboczych⁴³ i programów. Należy podkreślić, że nie są to tylko działania doraźne, tylko działania o charakterze systemowym, które zostały zinstytucjonalizowane. Ich wynikiem jest diagnozowanie problemów, nadzór nad wykonaniem wyroków ETPC na poziomie krajowym, przygotowywanie propozycji rozwiązań legislacyjnych (zgodnych z Konwencją) i opiniowanie projektów aktów normatywnych.

Drugi typ to operacjonalizacja legislacyjna, której efektem jest stanowienie w porządku krajowym aktów normatywnych regulujących problematykę praw człowieka. W ramach

⁴¹ Podstawą prawną wydawania zaleceń jest art. 15 lit. b Statutu Rady Europy. Zgodnie z jego postanowieniami „Ustalenia Komitetu mogą, w stosownych wypadkach przybierać formę zaleceń dla rządów członków. Komitet może zwracać się do rządów członków o informację na temat działań przez nich podjętych w związku z tymi zaleceniami”, [w:] F. Benoît-Rohmer, H. Klebes, *Prawo Rady Europy. W stronę ogólnoeuropejskiej przestrzeni prawnej*, przekład M.A. Nowicki, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 164.

⁴² Tymczasowa Rezolucja KM/ResDH (2007)75, dotycząca wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w 44 sprawach przeciwko Polsce (patrz załącznik II), dotyczących nadmiernej długości aresztów tymczasowych (przyjęta przez Komitet Ministrów w dniu 6 czerwca 2007 r. podczas 997 posiedzenia Komitetu Zastępców Ministrów).

⁴³ Zespół roboczy przy ministrze spraw zagranicznych do spraw przygotowania Programu Działań Rządu w sprawie wykonania wyroków Europejskiego trybunału Praw Człowieka wobec Rzeczypospolitej Polskiej, powołany zarządzeniem nr 11 Ministra Spraw Zagranicznych z 28 czerwca 2006 r. (Dz. Urz. MSZ z 25 lipca 1996 r., nr 4, poz. 238); Zespół do spraw Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, powołany zarządzeniem nr 73 Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2007 r.

tego typu operacjonalizacji można wskazać na dwa rodzaje działań. Pierwszy z nich wiązał się z opracowaniem postanowień rozdziału II Konstytucji RP⁴⁴ poświęconego wolnościom, prawom i obowiązkom człowieka i obywatela. Dokumentacja prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, a w tym kontekście stałej podkomisji praw i obowiązków obywateli pokazała jak wielki wpływ na przyjęte w ustawie zasadniczej rozwiązania miały dokumenty międzynarodowe, w tym w szczególności Europejska Konwencja Praw Człowieka i Międzynarodowe Pakty (Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych i Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych). Drugi rodzaj działań to ustawodawstwo zwykłe. Działania ustawodawcze są naturalną konsekwencją i dopełnieniem procesów operacjonalizacji prelegislacyjnej, których ukoronowaniem są znowelizowane lub ustanowione jako nowe prawo ustawy, chroniące prawa ludzi. Aspekt ustawodawczy jest szczególnie ważny dla procesów decyzyjnych stosowania prawa. Brak bowiem przepisów krajowych zgodnych z EKPC, z reguły zawsze będzie skutkował decyzjami stosowania prawa naruszającymi Konwencję. Nie należy oczekiwać, że w każdym przypadku sądom uda się skorygować w drodze wykładni treść przepisów naruszających EKPC. Tym bardziej jest to niemożliwe, jeżeli źródłem naruszenia praw człowieka jest brak przepisów.

Operacjonalizacja orzecznicza to trzeci typ, w którym organy władzy sądowniczej w ramach swojej działalności podejmują wysiłki na rzecz implementacji standardów ochrony ETPC. Zależność interpretacyjna sędziów krajowych od orzecznictwa sądów międzynarodowych, to już w zasadzie norma w warunkach multicentryzmu, tym bardziej jeżeli jest ona proceduralnie umocowana⁴⁵. Operacjonalizacja

⁴⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm.).

⁴⁵ W systemie EKPC obowiązek wykonania wyroku ETPC wynika z art. 46 ust.1. Ponadto sądy muszą brać pod uwagę regulację przepisu art. 28 ust. 1 lit. b. Zgodnie z jego postanowieniami Komitet na zasadzie jednomyślności uznać skargę indywidualną za dopuszczalną i wydać w tym samym czasie wyrok w sprawie przedmiotu skargi, jeżeli tkwiące u podstaw sprawy zagadnienie dotyczące wykładni lub stosowania niniejszej konwencji lub jej protokołów jest

orzecznicza staje się udziałem wszystkich kategorii sądów polskich na czele z sądem konstytucyjnym wyposażonym w kompetencje kontroli konstytucyjności, Sądem Najwyższym i Naczelnym Sądem Administracyjnym. Znaczenie tych sądów w każdym porządku prawnym jest szczególne, ponieważ w dużej mierze ich orzeczenia kierunkują i precyzują działania wszystkich innych typów sądów im podległych. Polska niej w tej mierze wyjątkiem. Od samego początku członkostwa Polski w Radzie Europy, SN podkreślał konieczność uwzględniania wyroków ETPC w procesie sądowego stosowania prawa⁴⁶. Orzeczenia te oddziałują na proces decyzyjny sądowego stosowania prawa. Każdy sąd podejmuje działania adekwatne do jego specyfiki. TK w pierwszej kolejności wykorzystuje Konwencję czyniąc z niej wzorzec dla kontroli konstytucyjności ustaw. Nie mniej jednak także argumentacja strasburskiego trybunału jest brana pod uwagę w działaniach polskiego sądu konstytucyjnego. Podkreślił to wyraźnie w wyroku z dnia 18 października 2004 r⁴⁷, w którym stwierdził, że jeżeli wszystkie inne organy wewnętrzne państwa powinny uwzględniać orzeczenia ETPC, to TK powinien to czynić również w ramach wykonywanej kontroli konstytucyjności prawa. Jest to szczególnie istotne dla łagodzenia potencjalnych kolizji między standardami międzynarodowymi i krajowymi. W sądownictwie powszechnym i administracyjnym sama Konwencja jest argumentem walidacyjnym, natomiast orzecznictwo ETPC stanowi argument interpretacyjny i jest wykorzystywane w procesie wykładni przepisów prawa polskiego. Wyroki Trybunału pozwalają nie tylko na lepsze zrozumienie krajowych podstaw prawnych, ale również i samej Konwencji. Można więc powiedzieć, że EKPC łącznie z wyrokami ETPC stanowi mocny argument uzasadnień orzeczeń sądowych wpływając na precyzję rozumienia praw człowieka.

już przedmiotem ugruntowanego orzecznictwa Trybunału. Z przepisu tego wynika konieczność uwzględniania przez sądy krajowe standardów ochrony, które obowiązują przez długi czas i są przez ETPC wielokrotnie potwierdzane pod rygorem niekorzystnego dla państwa wyroku przeprowadzonego bez rozprawy.

⁴⁶ Postanowienie SN z dnia 11 stycznia 1995 r., III ARN 75/94.

⁴⁷ Wyrok TK z dnia 18 października 2004 r., sygn. P 8/2004, OTK-A nr 9/2004.

Operacjonalizacja orzecznicza ochrony praw człowieka w polskim porządku prawnym wynika także z proceduralnych gwarancji instytucji wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądu krajowego. Ten nadzwyczajny środek zaskarżenia jako rozwiązanie procesowe został przyjęty w polskim postępowaniu karnym (art. 540 § 3 k.p.k.) i sądowno-administracyjnym (art. 272 § 3 p.p.s.a.).

Podsumowując można powiedzieć, wszystkie trzy powyżej powołane typy operacjonalizacji ochrony praw człowieka wpływają po pierwsze na rzetelne wypełnianie przez RP zobowiązań międzynarodowych wynikających z EKPC, a po drugie zwiększają efektywność ochrony praw człowieka wpływając na to, że prawa człowieka są chronione w sposób realny, a nie iluzorycznie.

Zakończenie

Współczesna ochrona praw człowieka realizowana jest w świecie według wielu formuł, co wpływa na zróżnicowanie procesów operacjonalizacji tej ochrony. Te najbardziej rozwinięte opierają się na powiązaniu ochrony realizowanej na poziomie państwa z systemami prawnomiędzynarodowymi, które na zasadzie subsydiarności korygują systemy ochrony krajowej, wymuszając (jeżeli system to proceduralnie przewiduje) modyfikowanie regulacji normatywnych i zmianę praktyki stosowania prawa, jeżeli jest to konieczne dla minimalizacji naruszeń i zapewnienia efektywnej ochrony praw człowieka.

Proces operacjonalizacji ochrony praw człowieka to proces, który trwa nieprzerwanie w każdym państwie nie tylko dlatego, że ochrona praw człowieka wymaga podejmowania przez państwo różnych działań zapewniających ludziom korzystanie z praw człowieka, które im przysługują. Operacjonalizacja ochrony to sekwencja czynności, które przez państwo muszą być realizowane także w dwóch innych bardzo ważnych sytuacjach. Po pierwsze wówczas, gdy dochodzi do łamania praw człowieka i porządku prawnym państwa należy dokonać zmian ustawodawczych i praktyki stosowania prawa zarówno organów administracyjnych, jak i sądów, które zwiększą efektywność ochrony praw człowieka. Po drugie, gdy dochodzi do zmiany społecznej, której efektem jest

ewolucja wartości. Na jej skutek ulega zmianie postrzeganie dotychczasowego zakresu treściowego określonego prawa, bądź określonych praw człowieka. Ażeby prawo było adekwatne do rzeczywistości społecznej, powołane do tego organy muszą tą zmianę dostrzec i jeżeli jest to potrzebne ustanowić nowe przepisy, albo znowelizować dotychczasowe lub jeżeli jest to wystarczające dotychczasowe przepisy w drodze wykładni wypełnić zmodyfikowaną treścią. Państwo ma więc nie tylko obowiązek zapewnienia trwałych gwarancji poszanowania praw człowieka, ale powinno reagować na społeczne oczekiwania co do zmiany treści tych praw. W tym sensie proces operacjonalizacji ochrony nigdy się nie kończy.

Literatura

- Alexy Robert. 2010. *Teoria praw podstawowych*. tłum. Bożena Kwiatkowska i Jerzy Zajadło. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Barankiewicz Tomasz. 2015. „Transkulturowa orientacja metodologiczna w uprawianiu filozofii prawa – doświadczenia, szanse i ograniczenia”. W *Transkulturowa filozofia prawa Antoniego Kościa*. red. Piotr Stanisław, Tomasz Barankiewicz, Tomasz Barszcz, Jadwiga Potrzeszcz. (maszynopis 4). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Benoît-Rohmer Florence, Klebes Heinrich. 2006. *Prawo Rady Europy. W stronę ogólnoeuropejskiej przestrzeni prawnej*, przekład Marek Antoni Nowicki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bieńczyk-Missala Agnieszka. 2008. *Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór dokumentów, Wybór i opracowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Błachut Michał. 2009. „Prawnicze interpretacje praw człowieka”. W *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Lokalny a uniwersalny charakter interpretacji prawniczej*. red. P. Kaczmarek. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Brożek Bartosz, Cyrul Wojciech. 2003. „Globalny system prawa”. W *Studia z filozofii prawa* red. Jerzy Stelmach. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Dubel Lech. red. 2003. *Idee jako źródło instytucji politycznych i prawnych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Gronowska Bożena. 2011. *Europejski Trybunał Praw Człowieka. W poszukiwaniu efektywnej ochrony praw jednostki*. Toruń: Wydawnictwo „Dom Organizatora”.

- Hrehowa Helena. 2011. "Human Rights and Rule of Law in the Context of Contemporary Multiculturalism, Relativism, Globalization and New Totalitarian Imminences". W *O prawach człowieka nieco inaczej*. red. Andrzej Kobyliński, Ryszard Moń. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Huntington Samuel. 2000. *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Warszawa: Wydawnictwo Muza SA.
- Jaskiernia Jerzy. 2009. „Wpływ procedury monitoringowej na implementację standardów Rady Europy przez państwa członkowskie”. W *60 lat Rady Europy. Tworzenie i stosowanie standardów prawnych*. red. Hanna Machińska. 123-136. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza i Praktyka Sp. z o.o.
- Kaźmierczyk Stanisław. 2012. „O prawach człowieka – inaczej”. W *Efektywność europejskiego systemu ochrony praw człowieka. Ewolucja i uwarunkowania europejskiego systemu ochrony praw człowieka*. red. Jerzy Jaskiernia. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kobyliński Andrzej, Moń Ryszard. Red. 2011. *O prawach człowieka nieco inaczej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Kosmala-Kozłowska Marta. 2013. *Dialog zachód – Azja wschodnia w dziedzinie praw człowieka. Wizje i praktyka*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Liżewski Bartosz. 2015. *Operacjonalizacja ochrony praw człowieka w porządku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (studium teoretycznoprawne)*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Łoś-Nowak Teresa. 2009. red., *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota – mechanizmy działania – zasięg*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Maciejewski Marek. 2010. „Geneza i rozwój koncepcji i regulacji praw człowieka do końca XVIII wieku”. W *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym*. red. Ewa Kozerska, Piotr Sadowski, Adam Szymański. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Menkes Jerzy, Wasilkowski Andrzej. 2010. *Organizacje międzynarodowe. Prawo instytucjonalne*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Millon-Delsol Chantal. 1995. *Zasada pomocniczości*, przełożył Czesław Porębski. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Mottershaw E., Murray R. 2012. "National Responses to Human Rights Judgments: the Need for Government Co-ordination and Implementation". *European Human Rights Law Review* (6):641.
- Nowicki Marek Antonii. 2009. „Europejska Konwencja Praw Człowieka: obowiązek państwa aktywnej ochrony podstawowych praw i wolności”. W *60 lat Rady Europy. Tworzenie i stosowanie standardów prawnych*. red. Hanna Machińska. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza i Praktyka.

- Patyra Sławomir. 2012. *Mechanizmy racjonalizacji procesu ustawodawczego w Polsce w zakresie rządowych projektów ustaw*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Ramiączek Paweł. 2014. „Ewolucja systemu myśli filozoficznej i prawniczej ochrony praw człowieka – od nowych wyzwań do nowych rozwiązań”. W *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*. tom 1. red. Jerzy Jaskiernia. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Symonides Janusz. 2014. „Uniwersalizm a relatywizm kulturowy, różnorodność kulturowa i regionalizm w prawach człowieka”. W *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*. tom 1. red. Jerzy Jaskiernia. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Wieruszewski Roman. 2005. „ONZ-owski system ochrony praw człowieka”. W *System ochrony praw człowieka*. Bogusław Banaszak, Andrzej Bisztyga, Krystian Complak, Mariusz Jabłoński, Roman Wieruszewski, Krzysztof Wójtowicz. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Wojciechowski Bartosz. 2012. „Między relatywizmem a uniwersalizmem praw człowieka we współczesnej filozofii prawa”. W *Efektywność europejskiego systemu ochrony praw człowieka. Ewolucja i uwarunkowania europejskiego systemu ochrony praw człowieka*. red. Jerzy Jaskiernia. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.